

## REFLEKSJA O SPRAWACH WIECZNYCH

**Co czeka nas po śmierci? Czy istnieje życie wieczne? Skąd Kościół czerpie naukę o wieczności? Odpowiedzi na te i podobne pytania przyniósł Wcielony Bóg: Jezus Chrystus. Co więc powiedział w Biblii, przez Tradycję Apostolską i przez doświadczenia Świętych mistyków?**

### DUSZA LUDZKA JEST NIEŚMIERTELNA

*„Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą. Bójcie się raczej Tego, który duszę i ciało może zatracić w piekle.” (Mt 10,28)*

*„A gdy otworzył pieczęć piątą, ujrzałem pod ołtarzem dusze zabitych dla Słowa Bożego i dla świadectwa, jakie mieli.” (Ap 6,9)*

### ŚMIERĆ (TYMCZASOWYM) ODDZIELENIEM DUSZY OD CIAŁA

*„W śmierci, będącej rozdzieleniem duszy i ciała, ciało człowieka ulega zniszczeniu, podczas, gdy jego dusza idzie na spotkanie z Bogiem, chociaż trwa w oczekiwaniu na ponowne zjednoczenie ze swoim uwielbionym ciałem.” (Katechizm Kościoła Katolickiego, p. 997)*

### SĄD SZCZEGÓŁOWY

*„A jak postanowione ludziom raz umrzeć, potem zaś sąd” (Hbr 9,27)*

*„Wszyscy bowiem musimy stanąć przed trybunałem Chrystusa, aby każdy otrzymał zapłatę za uczynki dokonane w ciele, złe lub dobre” (2 Kor 5,10)*

*„Każdy człowiek w swojej nieśmiertelnej duszy otrzymuje zaraz po śmierci wieczną zapłatę na sądzie szczegółowym, który polega na odniesieniu jego życia do Chrystusa” (Katechizm Kościoła Katolickiego, p. 1022).*

### PRZYJŚCIE CHRYSYTA, SĄD OSTATECZNY, ZMARTWYCHWSTANIE WSZYSTKICH LUDZI

*„Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale, a z Nim wszyscy aniołowie, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów” (Mt 25,31-32).*

*„Bóg zaś i Pana wskrzesił, i nas również swą mocą wskrzesi” (1 Kor 6,14).*

*„Tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie” (Rz 6,5).*

*„Ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie życia; ci, którzy pełnili złe czyny – na zmartwychwstanie potępienia” (J 5,29).*

*„Lecz o dniu owym lub godzinie nikt nie wie, ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec” (Mk 13,32).*

**!** *„Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?” (Łk 18,8).*

*„Święty Kościół rzymski mocno wierzy i stanowczo utrzymuje, że w dniu Sądu wszyscy ludzie staną przed trybunałem Chrystusa w swoich ciałach i zdadzą sprawę ze swych czynów” (Sobór Lyonński II, DS. 859).*

*„Na końcu czasów Królestwo Boże osiągnie swoją pełnię. Wtedy sprawiedliwi, uwielbieni w ciele i duszy, będą królować z Chrystusem na zawsze, a sam wszechświat materialny zostanie przemieniony” (Katechizm Kościoła Katolickiego, p. 1060).*

### NIEBO

*„Ci, którzy umierają w łasce i przyjaźni z Bogiem oraz są doskonale oczyszczeni, żyją na zawsze z Chrystusem. Są na zawsze podobni do Boga, ponieważ widzą Go takim, jakim jest (1 J 3,2), twarzą w twarz” (Katechizm Kościoła Katolickiego, p. 1023).*

*„To doskonałe życie z Trójcą Świętą, ta komunია życia i miłości z Nią, z Dziewicą Maryją, aniołami i wszystkimi świętymi, jest nazywane **niebem**. Niebo jest celem ostatecznym i spełnieniem najgłębszych dążeń człowieka, stanem najwyższego i ostatecznego szczęścia” (Katechizm Kościoła Katolickiego, p. 1024).*

*„W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział” (J 14,2).*

*„Cieszymy się i radujemy, albowiem nasza nagroda wielka jest w niebie” (por. Mt 5,12a).*

*„Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg dla tych, którzy Go miłują” (1 Kor 2,9).*

*„Święci w niebie do oglądania Boga twarzą w twarz są dopuszczeni dzięki światłości chwały; tę światłość Bóg wlewa każdemu z nich, (...) według ich zasług, ale tak, że wszyscy, **choć w stopniu nierównym obdarzeni światłością chwały, są zupełnie szczęśliwi**” (Katechizm Katolicki, kard. Gasparri, p. 595).*

Doświadczenie wspomnianej już św. Faustyny: *„Dziś w duchu byłam w niebie i oglądałam te **niepojęte piękności i szczęście**, jakie nas czeka po śmierci. Widziałam, jak wszystkie stworzenia oddają cześć i chwałę nieustannie Bogu; widziałam, **jak wielkie jest szczęście w Bogu**, które się rozlewa na wszystkie stworzenia, uszczęśliwiając je, i wraca do Źródła wszelka chwała i cześć z uszczęśliwienia, i **wchodzą w głębie Boże, kontemplują życie wewnętrzne Boga** – Ojca, Syna i Ducha Świętego, **którego nigdy nie pojmą ani zgłębią**. To Źródło szczęścia jest niezmiennie w istocie swojej, lecz zawsze nowe, tryskające uszczęśliwieniem wszelkiego stworzenia” (Dzienniczek, p. 777).*

### CZYŚCIEC

*„Ci, którzy umierają w łasce i przyjaźni z Bogiem, ale nie są jeszcze całkowicie oczyszczeni, chociaż są już pewni swego wiecznego zbawienia, przechodzą po śmierci oczyszczenie, by uzyskać świętość konieczną do wejścia do radości nieba” (Katechizm Kościoła Katolickiego, p. 1030).*

*„Dlatego właśnie sprawił, że złożono ofiarę przebłagalną za zabitych, aby zostali uwolnieni od grzechu” (2 Mch 12,45).* Biblia więc mówi, że po śmierci jest możliwość pokuty za grzechy.

*„Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie podał sędziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrącono cię do więzienia. Zaprawdę powiadam ci: nie wyjdiesz stamtąd, aż zwrócisz ostatni grosz” (Mt 5:25-6).*

Św. Katarzyna z Genui: *„Istota Boża jest samą czystością i nieskazitelnością i (...) dusza, która by miała w sobie jakąś niedoskonałość, a nawet jej najmniejszy cień, **wolałaby raczej rzucić się w tysiące piekieł niż stanąć przed***

**Boskim Majestatem z jakąś zmasą na sobie.** Widząc zatem, że czyściec jest na to przeznaczony, żeby ją oczyścić (...)  
**sama się w niego rzuca**, upatrując w tym wielkie miłosierdzie Boże” (Traktat o czyśćcu).

Św. Faustyna: „Ujrzałam **Anioła Stróża**, który mi kazał pójść za sobą. W jednej chwili znalazłam się w **miejscu mglistym, napelnionym ogniem, a w nim całe mnóstwo dusz cierpiących**. Te dusze modlą się bardzo gorąco, ale bez skutku dla siebie, my tylko możemy im przyjść z pomocą. Płomienie, które paliły je, nie dotykały się mnie. Mój Anioł Stróż nie odstępował mnie ani na chwilę. I zapytałam się tych dusz, jakie ich jest największe cierpienie? I odpowiedziały mi jednoznacznie, że **największe dla nich cierpienie to jest tęsknota za Bogiem**. Widziałam Matkę Bożą odwiedzającą dusze w czyśćcu. Dusze nazywają Maryję *Gwiazdą morza*. Ona im przynosi ochłodę. Chciałam więcej z nimi porozmawiać, ale mój Anioł Stróż dał mi znak do wyjścia. Wyszliśmy za drzwi tego więzienia cierpiącego. [Usłyszałam głos wewnętrzny], który powiedział: **Miłosierdzie moje nie chce tego, ale sprawiedliwość każe**. Od tej chwili ściśle obcuje z duszami cierpiącymi” (Dzienniczek, p. 20).

Św. Jan Chryzostom: „Nie wahajmy się nieść pomocy tym, którzy odeszli, i **ofiarujmy za nich nasze modlitwy**”.

**Sposoby pomocy duszom w czyśćcu:** Ofiara Mszy św. (największym jest Msza św. gregoriańska – 30 Mszy św. za jedną duszę dzień po dniu), Komunia św., odpusty, różaniec, droga krzyżowa, Koronka do Bożego Miłosierdzia, cierpienie, osobiste modlitwy (np. św. Gertrudy, św. Mechtyldy...), spełnianie obowiązków stanu. Wszystko, co świadomie ofiarujemy za te dusze jest czynem miłosierdzia dla nich. Przyjaciel św. Jana Maciasa – św. Jan Ewangelista, objawił mu, że jego modlitwy uwolniły niemal półtora miliona dusz z ich więzienia. Powiedziano, że w chwili jego śmierci niebiosa się otworzyły i dusze te pośpieszyły za ziemię, by odprowadzić go do nieba!

## PIEKŁO

**„Umrzeć w grzechu śmiertelnym, nie żałując za niego i nie przyjmując miłosiernej miłości Boga, oznacza pozostać z wolnego wyboru na zawsze oddzielonym od Niego. Ten stan ostatecznego samowykluczenia z jedności z Bogiem i świętymi określa się słowem piekło” (Katechizm Kościoła Katolickiego, p. 1033).**

*„Syn Człowieczy pośle aniołów swoich: ci zbiorą z Jego Królestwa wszystkie zgorszenia i tych, którzy dopuszczają się nieprawości, i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów” (Mt 13,41-42).*

*„Idźcie precz ode Mnie, przeklęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom! (...) I pójdą ci na wieczną karę, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego” (Mt 25,41.46).*

Pisze św. Faustyna, wielka mistyczka: „Dziś byłam w przepaściach piekła, wprowadzona przez Anioła. Jest to miejsce wielkiej kaźni, jakiz jest obszar jego strasznie wielki. Rodzaje męk, które widziałam: pierwszą męką, która stanowi piekło, jest **utrata Boga**; drugie – **ustawiczny wyrzut sumienia**; trzecie – **nigdy się już ten los nie zmieni**; czwarta męka – jest **ogień**, który będzie przenikał duszę, ale nie zniszczy jej, jest to straszna męka, jest to ogień czysto duchowy, zapalony gniewem Bożym; piąta męka – jest **ustawiczna ciemność, straszny zapach duszący**, a chociaż jest ciemność, widzą się wzajemnie szatani i potępione dusze, i widzą wszystko zło innych i swoje; szósta męka jest **ustawiczne towarzystwo szatana**; siódma męka – jest **straszna rozpacz**, nienawiść Boga, złorzeczenia, przekleństwa, **bluźnierstwa**. Są to męki, które wszyscy potępieni cierpią razem, ale to jest nie koniec męk, są **męki dla dusz poszczególne, które są męki zmysłów**, każda dusza czym grzeszyła, tym jest dręczona w straszny i nie do opisanego sposób. Są straszne **lochy, otchłanie kaźni, gdzie jedna męka odróżnia się od drugiej**; umarłabym na ten widok tych strasznych męk, gdyby mnie nie utrzymywała wszechmoc Boża. **Niech grzesznik wie, jakim zmysłem grzeszy, takim dręczony będzie przez wieczność całą**; piszę o tym z rozkazu Bożego, aby żadna dusza nie wymawiała się, że nie ma piekła, albo tym, że nikt tam nie był i nie wie jako tam jest.

Ja, Siostra Faustyna, z rozkazu Bożego byłam w przepaściach piekła na to, aby mówić duszom i świadczyć, że piekło jest. O tym teraz mówić nie mogę, mam rozkaz od Boga, abym to zostawiła na piśmie. Szatani mieli do mnie wielką nienawiść, ale z rozkazu Bożego, musieli mi być posłuszni. To com napisała, jest słabym cieniem rzeczy, które widziałam. Jedno zauważyłam, że **tam jest najwięcej dusz, które nie dowierzały, że jest piekło**. Kiedy przyszedłam do siebie, nie mogłam ochłonąć z przerażenia, jak strasznie tam cierpią dusze, toteż jeszcze się goręcej modłę o nawrócenie grzeszników, ustawicznie wzywam miłosierdzia Bożego dla nich. O mój Jezu, wołę do końca świata konać w największych katuszach, aniżeli bym miała Cię obrazić najmniejszym grzechem” (Dzienniczek, p. 741).

A oto doświadczenie innej wielkiej mistyczki św. Teresy z Avila: **„Czułam w duszy ogień**, na określenie którego brak mi wyrazów. Cierpienie moje było tak nieznośne, że ja, która przesłam ich wiele, i to – jak mówią lekarze – najcięższych jakie człowiek może odczuwać (skurcz wszystkich mięśni, gdy byłam sparaliżowana, nie mówiąc już o innych boleściach, a także o katuszach, jakie zadawały mi czarty), **nie znajduję niczego, co można by porównać z męką, jaką tam odczuwałam, spotęgowaną jeszcze świadomością, że jest to męka nieprzerwana, która się nigdy nie skończy**. Lecz ta męka ciała była niczym w porównaniu z konaniem duszy, z uciskiem, dusznością, zgnębieniem tak dotkliwym i połączonym ze smutkiem tak rozpaczliwym, z takim poczuciem opuszczenia, że nie znajduję słów, by to wyrazić. Powiedzieć, że bez końca ktoś wyrzywa duszę, to mało, bo można by sądzić, że to ktoś inny życie odbiera, podczas gdy **tu dusza sama siebie rozszarpuje**. Nie umiem opisać tego ognia wewnętrznego ani rozpacz, która dołącza się do tych wielkich katuszy i boleści. Nie widziałam ręki, która mi te katusze zadawała, ale czułam, że się palę, że jestem targana i sieczona na sztuki. Powtarzam: ten ogień wewnętrzny i ta rozpacz duszy to męka nad wszelkie męki najsroźsza. **Nie ma nadziei ani pociechy w tym okropnym, smrodliwą wonią przesiąkniętym więzieniu**. Nie można usiąść ani się położyć w tym ciasnym zagłębieniu ściany, do którego byłam wtłoczona, same te ściany straszliwe na wejrzenie, ciężarem swoim przygniatają i dławią; **nie ma tam światła, dokoła ciemność nieprzenikniona**. A jednak – nie rozumiem, jak to być może, ale tak jest – **choć nie ma światła, oczy widzą wszystko**, co tylko może być przykre i przerażającego dla wzroku”.

**NIE PRZEOCZMY SZANSY, KTÓRĄ MAMY W TYM ŻYCIU! DRUGIEJ JUŻ NIE BĘDZIE!**